



W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E
W E S R Z O D Ę D N I A 19. P A Z D Z I E R N I K A R O K U 1768.

Z PORTUGALLII

Z Lisbonny d. 16 Sierpnia.

Trzem tutajszym Kupcom Król Jmć pozwolił wysłać okręt jeden do *Macao*. Zaczyn oni postanowili Kupieckie założyć towarzystwo, którego by Kapitał 400 tysięcy *Cruzados* (przeizło sto tysięcy *Czerw: Złotych*) wynosił. Akcyę żadney pewney ceny nie mają, ale każdy do tego towarzystwa wnieść mo-

że podług upodobania swego iaką chcąc summą do niego przykładając się. Podług planty od nich ułożoney i rozdanej, oni sami Kassyerami i Dyrektorami Kompanii będą, i do niey Kapitał 90 tysięcy *Kruzadów* wnioślą, to jest tyle ile wart jest okręt do nich należący. Obowiązują się oraz dać rachunek handlu swiego, innym współ towarzyszom, ale nie pierwey aż w 6 Miesiący po powrocie okrętu,

który ieśli zamyśli ich dō skutku przyjdą w tę drogę puści się w przyszłym miesiącu Styczniu.

Z W Ł O C H

Z Rzymu d. 31. Sierpnia.

Kardynał Jmć *Torreggiani*, urząd Sekretarza Stanu złożyć pragnący, Memoryał względem tego Oycu S. podał przez Kardynałdw *Cavalchini* i *Negroni*. Ociec S. przyzwolć na to zrazu nie chciał, ale nakoniec Synowcowi swojemu Kardynałowi *Rezzonico* kazał napisać do Ministrów domu Burbońskiego, iż z Kardynałem *Negroni* jako Ministrem swoim traktować mogą. Z tym wszystkim Kardynał Jmć *Torreggiani* godność Sekretarza stanu względem inych Dworów zachowuje. Kardynał Jmć *Negroni* moc do traktowania zupełniejszą teraz mający, układa z Ministrami Dworów sprzymierzonych. Projekt ugody, dla uspokojenia zachodzącego między nimi i Dworem naszym poróżnienia. Zatem rozumieamy, iż zaazd Xięstw *Castro* i *Ronciglione* do skutku przyprawadzony nie będzie dnia 15 przyszłego miesiąca, jako niektórzy rozumieją, utrzymując, iż 4.000

woyska tak Hiszpańskiego, jako i Neapolitańskiego zgromadzić się miało w *Civitta-Castellana* dla obięcia tam posiadłej Krainy, gdyż Miasto *Castro* całe prawie zburzone jest. To jednak pewna, iż w Neapolu i Barcellonie woyska w gotowości trzymają. Co się tyce wyprawy przeciw Xięstwu Ferrarskiemu, Dwór pewny, na którego zdaniu Xiążę Modeński polegać zwykł, odradził mu iey. Z tym wszystkim postanowiono 2.000 woyska do Ferrarza, które Miasto, równie jako i forteca Urbńska w przyzwoitym do bronienia się stanie zostaje. Dnia onegdajszego, przeniesiono zwłoki śmiertelne zmarłego wiekopomney flawy Papieża Benedykta XIV. na to miejsce, które na Watykanie dla złożenia onych przygotowane było. Kardynał Jmć *Crescenzi* umarł w Dyecezyi swojej Ferrarskiej. Wzeczął się temi dniami pożar w Kościele Jchmościów XX. Trynitarzów w *Monterone*. Nic z Kościoła tego nie wyratowano, oprócz Monstrancji z Najswiętzym Sakramentem. Upały uitać poczynają, acz nie bardzo znacznie, możliwy publicznie dla uproszenia delzczu nie uitają.

Z Rzymu d. 3. Września.

Nie małz prawie dnia, które-
goby nas: śnutne nie dochodzi-
ły wiadomości. Daiś powsze-
chny jest odgłos, że Kardynał
Jmé *Orsini* Pośel Króla Jmci o-
boyga Sycylii, uroczyście do-
niósł; iż Króla tego wola jest,
Xięstwa *Castro i Ronciglione* za-
dwa Miesiące kazać zaciechać
przez Kommissarzów od woyska
wspartych. Przydają też, iż
Kardynał Jmé *Torreggiani* zupeł-
nie ma złożyć urząd Sekreta-
rza Stanu, nie którzy nawet,
iż mu za następcę Kardynała
Jmci *Spinola*, lub Kardynała Jmci
Pallavicini nazaczą. Z Flo-
renyi mamy, iż Margrabia Łu-
kalz *Torreggiani* Brat Kardyna-
ła tegoż imienia umarł tam dnia
31 Sierpnia. Pożar ostatni w
Watykańskim Pałacu, uczynił
szkody na 40 tysięcy Szkuddów.

Z Ferrarza d. 2 Września.

Listy z Neapolu donoszą, iż za-
iechanie Xięstw *Castro i Ronci-
glione* dla tego tylko przewle-
czone jest, iż niejakie między
Królami i Jchmiciami Hiszpańskim
i Francuskim poróżnienie zachod-
dzi względem tychże Xięstw;
gdyż pierwzy przyłączyć ie-
chce do Królestwa Neapolitań-

skiego, a drugi domaga się tego,
aby Xiążęciu Parmeńskiemu by-
ły ustąpione.

Z *Isola-Rossa* d. 6 Września.

Odebrane tego momentu wia-
domości, wielkiego nas podzi-
wienia nabawiają. Wyspa *Ca-
praj* poddała się Francuzom, a
galera którąśmy tam mieli uda-
ła się do Liworny. Pogłoska o
podbiciu tej wypy uprzedza
wiadomość o tej atakowaniu.
Przydają nawet, iż nasza tam
załoga, najmnieyszego do bro-
nienia się nie uczyniła kroku.
Przyszła poczta eo w tej mie-
rze pewnieyłego nam przy-
niesie.

Z Lukki d. 6 Września.

Miasto *Furiani*, w którym Ka-
pitan *Saliceti* ma Kommandę ie-
szeze się trzyma. General *Paoli*
wyłłał do niego, równie iako i
do *Torre della Morté* nad odnogą
Florencką znaczne posiłki. O-
prócz tych dwóch mieysc, re-
szta Prowincyi *Capo-Corso* pod
władzą Francuzów zostaje. Swie-
że z Margrabią *de Chauvelin* do
S. Fiorenzo przybyło woysko.
Póik *de Soubise* z okrętów na
brzeg pod *Bastia* wysiadł. Gło-
szą tu, iż General *Paoli* częste
z pewnym Angielskim Panem
Konferencye miewa, na których

uślnie mu przekłada, iakie Anglia otrzymać może pożytki, kiedy swoją protekcyą zechce Korsykanów zaślonic, a przeciwnie iakie szkody wyniknąć, kiedy Francuzi tę wyspę zawojują. Między innemi dowodami ten niepośledni był pomienionego Generala; iż Korsyka w naywyborniejsze do budowy okrętów obfituje drzewo, tak dalece, że całe flotty tam wystawione być mogą; że też wyspa co rok 6,000, a w potrzebie 12,000 Maytków przystawić może, że po zerwaniu przyjaźni z Portugallią, która nie zdale się być długowieczna, Korsyka opatrzyć Anglią w to wszystko może, co dotąd z Portugallii brano. Ze na koniec podczas wojny Korsyka sama bronić się potrafi, kiedy tym czasem w Portugallii woysko utrzymać należy.

Z H I S Z P A N I I

Z Cadix d. 19 Sierpnia.

Zniesiono tu Kwarantanę, która od niejakiego czasu włożona była na okręty przybywające od brzegów Langwedocyi i Prowancyi. Kwarantana na okręty z Smirny i wschodnich stron włożona ściśle nader zachowa-

ie się. Okręt jeden Raguzkański pokazał się był pod fortecą *Almeria*; Komendant tey fortecy przymusił go do oddalenia się od brzegów. Taką w Barbarii względem tych okrętów zachowują ostrożność. Nie pozwolono wnieść do portu *Tetuan* okrętowi Francuskiemu *Susanne* nazwanemu z Smirny żeglującemu. Po wielu jednak prośbach wszedł do rzeczonoego portu, ale osoblwskiej w tym ostrożności użyto. Nakazano czeladzi okrętowej i podróżnym Kwarantanę, którą o pedal od Miasta pod namiotami odprawiają. Weyście do Miasta dopiero wtedy pozwolone o tym będzie, kiedy się iawnie pokaże, iż żadnego morowey zarazy nie masz niebezpieczeństwa. Towary z tegoż okrętu na brzeg morski wyniesione o pedal od Miasta wiestrzą. Dnia 9 tego miesiąca pokazał się blisko naszych brzegów okręt jeden Portugalski z fregatą tegoż narodu. Głoszą tu, iż do *Saffy* udać się mają, dla zabrania tam ziomków swoich w niewoli u Cesarza Marokańkiego zostających, których wykupić z niewoli mają po tyśiącu Talarów twardych od głowy placąc.

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKIEJ

WE SRZODĘ DNIA 19. PAZDZIERNIKA ROKU 1768.

Z Korfyki d. 3. Września. Ogłoszony tu jest następujący Króla Jmci Francuskiego wyrok; „Ludwik &c. „Guy Nay- „jaśnieysza Rzeplta Genuńska dobrowolnie nam ustąpiła prawa „naywyższej zwierzchności nad Korfyką wyspą, które iey do- „tąd służyło; gdy też z mieysc gdzie załogi miała ustąpiła, aby „woyska nasze mieścić się wygodnie mogły; my tym chętniey „przyjęliśmy rządy i władzę naywyższą od nikogo nie depen- „dującą nad Królestwem Korfykańskim, iż zaiedyny sobie cel „zamierzylismy panować na tey wyspie, dla utczęśliwienia „narodów na niey mieszkających, á teraz między poddanemi „naszemi policzonych. Zatym nasza jest intencya, aby naro- „dowi Korfykańskiemu wszystkie one nadane były Przywileje, „których od nas żądać może; byleby tylko uznał bez przymu- „su prawa naszego naywyższej nad tą wyspą władzy. Uwol- „niona Korfyka od onych zamieszek, które iá od tylu lat tra- „piły, i policzona między innemi poddanemi naszemi, dozna „Oycowskiej okolo siebie troskliwości naszej; tak dalece, iż „osobliwze zawsze będziemy staranie mieli o tym wszystkim „co do honoru i szczęścia godnych naszych Korfykanów, tak „w powizechności, iako i w szczegulności należeć może. Nad „to Królewskim slowem przyrzekamy, iż w calości kształt rzą- „dów ich zachowany; á to tym chętniey i zupełniey, im oni „z większą ochotą nam się poddadzą. Mamy też nadzieję, iż na- „ród Korfykański pozna iakie w Królewskiej naszej protekcyi

„dlá niego náyduia się pożytki, która to protekcyja skutkiem
„jest przymierza Korfykanów uczęśliwiającego, ponieważ
„mocą onego przestaniemy z Korfykanami, iako z poddanemi
„zbuntowanemi postępować, á Korfykanie sami unikną nie-
„szczęśliwości wojny, którey skutek iedyny jest zniszczyć na-
„ród, któryśmy łaskawie między poddanemi naszymi pomieści-
„li. Dano w *Compiègne* 5 Sierpna, roku 53 panowania naszego.
Podpisano Ludwik. *Niżej zaś, z rozkazu Królewskiego* *Xiążę de Choi-*
seuil. Wyrok ten posłany był dnia 27 przeszłego miesiąca Ge-
nerałowi *Paoli* z dwiema innemi ustawami *Margrabi de Chauvelin*
Kommandanta woysk Królewskich na wyspie Korfyce, z któ-
rych iedna zawierała rozporządzenia względem żeglugi Kor-
fykanów, iuż dawniey przelożone, á druga ogłaszała, iż każda
wieś, każde Miałeczeko lub Miałto, któreby się dobrowolnie
woysku Królewskiemu niepoddalo, na łup żołnierzom oddane
będzie. *Paoli* odebrawszy te trzy instrumenta wezwól w spół
ziomków swoich na radę, i przeczytał im wyrok Królewski,
ustawy *Margrabi de Chauvelin*, i gazetę Francuską pod datą 15
Sierpnia. Wszystko to po przeczytaniu podarto i podeptano,
a wychodząc z Rady wielkimi okrzykami wojny się dema-
gano.

Z Bastia d. 3. Września. Tegoż dnia, którego Korfykanie
radę trochę wyżej wspomnioną odprawili, pewny poczet zało-
gi ich w *Furiani* uderzył na woyska Francuskiego część pod rze-
czoną fortecą stojącą, tyfiąc na Francuzów przeklęctw miota-
jąc, ale z stratą był odpędzony. Dnia wczorayszego, zaczęto
rozsiawać piśmo nakształt Manifestu, w którym *Paoli* narzeka
na to, iż Francuzi nie opowiednie na Korfykanów uderzywszy,
wielu z tych zabili, którzy strzegli całości Oyczyzny; pozabie-
rali co tylko mogli przed wypowiedzeniem wojny, które na
ostatek od *Margrabi de Chauvelin* uczynione było po przedsię-
wzięciu tych kroków, które nastąpić wypowiedzenie wojny
nie zaś uprzędzić mają. W tymże Manifestcie przydaie, iż
prawa Rzepltey *Genueńskiej* do Korfyki są nader wątpliwe;
a choćby też nayspewnieysze były, Rzeplta *Genueńska* nie miał

ła mocy ustąpienia tegoż prawa inney iakiey potencji bez do-
łożenia się Korfykanów. Nakoniec upomina współ-ziomków
swoich, aby nie dopuszczali prowadzić się na targ, na wzór nie-
rozumnych zwierząt, ale raczey aby gwałt mocą odbili, a wży-
scy przynajmniej przez Deputowanych zgromadzili się w *Ca-
finca* na dzień 20 tego miesiąca Września, aby tam naradzili się
względem sposobów uniknienia niewoli i zguby. Wzywa też
protekcją i gwarancją wszystkich potencji, które podpisały
traktat w Akwisgranie. Nakoniec ucieka się do Sprawiedli-
wości i Opatrzności Boskiej do praw ludzkości i Narodów, &c.
Są niektorzy tego zdania, iż Francuzi nie odwłocznie uderzą
na Miasta *Furiani* i *Oletta*, ale drudzy utrzymują, iż Margrabia
de Chauvelin posłał Kurryera do Dworu swojego, donosząc mu
iakie są zdania i przedsięwzięcia Generała *Paoli*, a oraz prosząc
o przyślane 25 tysięcy nowego wojska, ponieważ z tą garstką,
którą teraz ma, nic znacznego przedsięwziąć nie może.

Z WARSZAWY DNIA 19. PAZDZIERNIKA.

Xiążęta Jchmć Woiewoda Ruki, i Marzalek W. Koronny
w przeszłym tygodniu, a Jchmć Panowie Małachowski Referen-
darz Koronny, Mycielski Starosta Lubiatowski, w tych dniach
tu przybywszy mieli honor powitać J. K. Mć P. N. M.

Sądy Referendaryi Koronney za nadiechaniem w tych
dniach Jmci P. Małachowskiego Referendarza Koronnego są re-
assunowane, i wedle Przepisu Prawa *ad diem Primam Novembris
ad Satisfactionem Silitentium Justitiam* kontynuowane będą.

W Drukarni Mitzlerowskiej nakładem Towarzystwa Literatów
w Polsce ustanowionego wyszedł Jozef Starozakonny Tragiczo-
komedia w pięciu Aktach, *Wierszem nie rytmowym* przez J. X. Jozefa
Minałowicza, Kanonika Katedralnego Kiiowskiego z innemi drobniey-
szemi na końcu przydatkami z *Lacińskiego* przełożona. Dostanie
w Księgarni Drukarni Mitzlerowskiej na piwney Ulicy, w Kamienicy
Jmci P. Niegardowskiego, Adwokata Konsystorskiego. Cena Złoty
jeden.

U Bibliopoli Michała Gröla w Marywillu Num: 20. znajduje się nowa Książka pod Tytułem: Nouvelle methode pour apprendre aisement la langue latine, dediee au corps Royal & Militaires de Mess: les Cadets de Pologne: Lub nowy sposob uczenia łatwego języka Łacińskiego, Ofiarowany Rycerskiej Szkole Jchmciów PP. Kadetów J. K. Mci, i Rzeczypospolitey 8. w oprawie, za Złotych 5.

W przyszły Czwartek, i w następujące dni będzie Aukcyja rozmaitych rzeczy w Marywillu Num: 19.

Podaie się do wiadomości, iż Dworek Jmci P. Kazimierza Delaskiewicza na Grzybowie sytuowany, w którym Budynków dwa, to jest jeden nowy, w nim Jzb sześć, dolnych cztery, gornych dwie, z Piwnicą, Spichlerzem nad Bramą i Komorkami czterema. Drugi stary, w nim Jzb pięć, Piekarnia z Komorą, Sklepem w pół murowanym, Stajnią na Koni 30, Wozownią na sześć powozów, Studnią nową, dobrze wycembrowaną, Podworzem obszernym, Parkanami nowemi jest do sprzedania, Ktoby sobie życzył go nabyć, niech się referuje do Jmci P. Antoniego Dobrowolskiego J. K. Mci Sekreiarza, zupełną moc i władzą sprzedaży Dworku tego od wyżey rzeczzonego Jmci Pana Delaskiewicza mającego.

Z Miasta Pitschen w Hrabstwie Brieg w Śląsku leżącym, donosi się, iż die 8 7bris, Anni Currentis od Partyi Konfederacyi pod Kommendą Jmci P. Antoniego Winnickiego, pewnemu Kupcowi Mohylowskiemu, Jmieniem Jaroszewski, w bliskości Wieruszowa odebrano blisko 2000 Czerw: Złotych wynoszące Pieniądze, naywiększa część w Złocie, i Magistratowi Miasta P tshen oddane. Tenże Magistrat niemógł się o tym Panu Jaroszewskim dowiedzieć, czy żyje, czy nie? Owszem trzeba wierzyć, że nieszczęśliwie zginął. Cytuje Sukcesorów tego Jaroszewskiego Kupca Mohylowskiego, aby z należytą Legitimacyą, i z Authentycznemi dokumentami przy przyciśnieniu Pieczęci Miasta Mohylowa tamże stawali, a upewnieni niech będą, że za potrąceniem Expensów mianych, w zwyzż wyrażone Pieniądze odbiorą